

KOMPLETNY KONCERT

17.01.2011.

CHOSZCZNO . Sobotni występ Arki Noego, który obejrzelśmy w kościele pw. NNMP zgromadził tłumy widzów z całego regionu. – Zawsze byłam ich fanką i jeśli tylko koncertują w naszej okolicy, to z przyjemnością pojawiam się na widowni – mówi JOANNA RYBKA, 16-letnia choszcznianka, która jako jedyna miała okazję występować z Arką Noego.

Najwierniejsi sympatycy tego zespołu już na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu zajęli pierwsze rzędy w choszczeńskiej farnie. - Mamy swój chórek i bardzo często korzystamy z piosenek, które ma w swoim repertuarze Arka Noego – powiedziała nam opiekunka grupy dziewczynek, które na choszczeński koncert przyjechały aż z Drawska Pomorskiego. Na widowni przeważali mieszkańcy Choszczna, ale po koncercie w kolejce po autografy stawały nawet olsztynianki.

ARKA I DIKANDA

Koncert

otworzył dziekan ks. GRZEGORZ SUCHOMSKI, który najpierw przedstawił historię powstania zespołu, a następnie zachęcił wszystkich do słuchania „duszą i sercem”. I rzeczywiście było coś dla serca i dla duszy. Głównie zadbał o to ROBERT FRIEDRICH, lider Arki Noego, którego widownia już na wejściu przyjęła owacjami na stojąco. Jego krótkie i często żartobliwe komentarze na tematy bardzo ważne w naszym życiu, publiczność przyjmowała z uśmiechem i nie musiał się specjalnie się wysilać, by zachęcić wszystkich do wspólnego śpiewania. – Dla mnie, niewątpliwą ciekawostką tego koncertu było to, że oprócz dzieci i stałych muzyków Arki Noego zobaczyliśmy i usłyszeliśmy dwoje członków zespołu Dikanda. Szczególnie zaskoczyła mnie ANNA WITCZAK, która tu, nie tylko śpiewała razem z zespołem, ale także akompaniowała na akordeonie i oczywiście wykonała rewelacyjny utwór z repertuaru Dikandy… Piękne to było – powiedział nam po koncercie ŁUKASZ CZARNECKI. Zdradził nam też, że uczy się gry na trzech instrumentach i marzy o tym, żeby kiedyś zagrać z Arką Noego.

SPOTKANIE PO LATACH

Zespół

bisował kilkakrotnie, a po zakończeniu koncertu R. Friedrich oblegany był przez fanów zabiegających o autograf i wspólne zdjęcie. Wśród nich była też 16-letnia JOANNA RYBKA, choszcznianka, która osiem lat temu miała swoją przygodę z Arką Noego. – Czy Robert mnie pamięta? Tego nie jestem pewna, ale staram się mu przypominać na koncertach, które Arka Noego prezentuje w naszej okolicy. Nie omijam żadnego – powiedziała nam Joasia. Dodajmy, że efektem opisywanej współpracy Joasi, R. Friedricha, jego muzyków i grupy dzieci z całej Polski, było nagranie płyty „Kocham moją mamę”. Na cytowanej płycie, swoją solówkę ma też J. Rybka, która po tym nagraniu – jakby w nagrodę - wzięła też udział w koncercie Arki Noego w Szczecinie. Kolejną niespodzianką, której szczegóły poznaliśmy już w kularach, było to, że R. Friedrich występował już w Choszcznie. – Było to 30 lat temu. Choszczno organizowało wówczas jeden z etapów ogólnopolskiego przeglądu muzycznego i my tu odpadliśmy – przypomniał muzyk.

Organizatorem sobotniego koncertu był Urząd Miejski w Choszcznie, przy współpracy z parafią pw. Narodzenia NMP w Choszcznie.

Tadeusz Krawiec

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć - kliknij.